

niczne, które na terenie Niemiec odszukały prawie całość urządzeń, z niewielkimi tylko brakami. Sprobowane z powrotem do kraju aparaty zostały w błyskawicznym tempie zmontowane, a uszkodzone bądź zagubione elementy uzupełnione. Większość napraw trzeba było wykonać we własnych warsztatach, gdyż znaczna część krajowych wytwórni maszyn nie była jeszcze czynna.

Odbudowana fabryka w Mościcach zostaje ponownie uruchomiona w lipcu 1947 roku.

Zakłady azotowe w Chorzowie i Mościcach od początku swego istnienia były ośrodkami wielkiej chemii. W nich dojrzewały najnowsze rozwiązania technologiczne, tu podejmowano próby stosowania najbardziej postępowych metod, tu wreszcie wyrosły kadry poważnych fachowców-chemików. Działalność tych zakładów nie ograniczała się jedynie do stałego powiększania potencjału produkcyjnego i konkretnych osiągnięć przemysłowych, to była przede wszystkim działalność twórcza, której efekty to poważna ilość specjalistów wychowanych na problematyce ciężkiego przemysłu chemicznego — niejednokrotnie pionierów w projektowaniu i budowie innych zakładów opartych o tzw. wielką syntezę chemiczną.

#### Literatura

1. F. E. Polzeniusz, *Chemik Polski*, 7, 457, (1907).
2. I. Mościcki, *Chemik Polski*, 7, 409, 433, 462, 484 (1907).

3. Azot powietrza i jego zużytkowanie do wyrobu kwasu azotowego i nawozów sztucznych, według metody I. Mościckiego (z Fryburga szwajcarskiego), *Wydawnictwo Towarzystwa Nakładów Przemysłowych K. Sulikowski & S-ka*, Warszawa 1909.
4. K. Kling, W. Leśniński, *Przem. Chem.*, 6, 128 (1922).
5. I. Mościcki, *Przem. Chem.*, 6, 174 (1922).
6. *Przem. Chem.* 8, 125 (1923).
7. Br. Waeser, *Die Luftstickstoff-Industrie*, Leipzig 1932.
8. E. Kwiatkowski, *Przem. Chem.*, 18, 167 1934.
9. I. Mościcki, *Przem. Chem.*, 6, 241 (1922).
10. E. Kwiatkowski, *Wiad. Przem. Chem.*, 6, 26 (1931).
11. J. Zawadzki, *Przem. Chem.*, 1, 349, 1, 77 (1945).

Статья представляет исторический обзор развития отечественных заводов азотных соединений; в нем более пространно изложена история возникновения и работы хим-завода в Мосцицах под Тарновом. В статье даётся представление о перспективной линии развития в области производства подсобных азотных удобрений с освещением применяемой технологии и вклада польской технической мысли в разрешение ряда производственных задач. В заключение подчеркивается воспитательная роль азотных заводов в деле подготовки польских технических кадров.

The paper gives a historical survey of the development of the Polish pre-war nitrogen industry with special consideration of the Nitrogen Works in Mościce near Tarnów. The prospective line of development of the pre-war nitrogen fertilizers industry, the technological processes used in those plants and the contribution of the Polish workers to the conceptual solution of several problems are discussed. The part played by the nitrogen factories in the field of training Polish specialists is emphasized.

## Historia czasopisma „Przemysł Chemiczny”

Adam Jarzyński

Na początku 1917 roku, w ciężkim okresie przedłużającej się wojny światowej, ukazał się w szarym Lwowie pierwszy zeszyt miesięcznika METAN poświęconego sprawom naukowo-technicznym, związanym z wykorzystaniem gazu ziemnego. Inicjatywa założenia tego pisma wyszła z pierwszego polskiego prywatnego instytutu naukowo-technicznego założonego w listopadzie 1916 r. pod nazwą METAN, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Prywatne instytuty badawcze nie były już wtedy rzadkością na świecie, powstawały jednak zawsze tam, gdzie były sprzyjające warunki materialne. U nas METAN nie powstał dzięki sprzyjającym warunkom materialnym, gdyż ich wtedy nie było. Społeczeństwo polskie w tym okresie, nękane wojną i okupacją wojenną, przeżywało bardzo ciężkie chwile. Nadzieje odzyskania niepodległości nie były niczym podsycane, wykretna polityka państw wojujących nie dodawała Polakom otuchy. Pomimo tego znalazła się we Lwowie garstka rozumnych entuzjastów, którzy — patrzac dalej w przyszłość — widzieli niepodległość Polski i chcieli stworzyć dla Niej podwaliny potężnego przemysłu chemicznego, gwaranta Jej niepodległości i ekonomicznego rozwoju.

Redaktorem założonego pisma METAN został dr Kazimierz Kling, późniejszy długoletni redaktor PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO. Rozpoczęcie wydawania tego czasopisma miało wielkie znaczenie dla ubogiego wówczas piśmiennictwa technicznego w Polsce. Miesięcznik obejmował początkowo skrom-

ny zakres, ograniczony zasadniczo do zagadnień analitycznych i technologicznych wydobycia i przeróbki gazu ziemnego. Redaktor METANU, dr Kling, rozpoczął szereg publikacji swoją pracą pt. „O ilościowym oznaczaniu gazoliny w gazach ziemnych”. Inne prace, ogłaszane w pierwszych zeszytach METANU, dotyczyły również zagadnień związanych z gazem ziemnym. Nie długo jednak czasopismo utrzymało się w tej jakby izolacji od innych działów chemii. Polscy chemicy, skupieni w instytucie METAN, oraz inni, spoza niego, przyciągnięci zostali do jedyne go w owej chwili polskiego pisma chemiczno-technicznego i zaczęli stopniowo zapełniać jego szpalty pracami na inne tematy.

Za pierwszy krok METANU, jako pisma poświęconego sprawom gazu ziemnego, w stronę PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, pisma zainteresowanego sprawami całego przemysłu chemicznego, można uważać artykuł prof. Ignacego Mościckiego pt. „Nowe urządzenia absorpcyjne dla dużych ilości gazu”. Praca ta została ogłoszona w czerwcu 1917 r., a więc w pół roku po ukazaniu się pierwszego zeszytu METANU i można stwierdzić, że od tego czasu pękły powoli wąskie ramy pisma gazowo-naftowego; rozpoczął się już proces jego przemiany w poważne pismo ogólnochemiczne. Ta pierwsza w METANIE publikacja Mościckiego daremnie usiłowała zachować pozory pracy obchodzącej specjalnie nafciarzy i gazowników. Była ona w istocie przeznaczona dla przemysłu wielkiej syntezy, dla wielkiej chemii.

82  
149

Ta „chemizacja” METANU, rozpoczęta jakby przez ten artykuł, robiła dalsze postępy. Już w roku 1918 w tym pozornie gazowniczo-naftciarskim czasopiśmie ukazuje się artykuł inż. Z. Budrewicza o produkcji chlorobenzenu oraz dr W. Dominika o oczyszczaniu wody amoniakalnej. Jednakże jeszcze przez dłuższy czas tematyka przemysłu gazu ziemnego i ropy naftowej zajmuje nadal naczelne miejsce w METANIE. Obok prac naukowych znajdujemy tam sporo interesujących informacji. Dowiadujemy się np., że w 1918 r. rafinerie ropy naftowej w kraju były zaledwie w 5% własnością Polaków, natomiast kopalnie były jeszcze w większości w rękach polskich. Rafinerie dyktowały niskie ceny ropy zagarniając w ten sposób ogromne zyski kosztem właścicieli kopalń. Inż. Władysław Szaynok domagał się wtedy na łamach METANU zmonopolizowania przez państwo handlu produktami naftowymi, jako jedyne go środka prowadzącego do uwolnienia kraju z niewoli obcego kapitału. Autor ostrzega równocześnie przed możliwością utworzenia się prywatnego monopolu handlu produktami naftowymi, który według jego zdania równa się niewolnictwu i wyzyskowi szerokiej warstw krajowej ludności przez obcy kapitał.

W końcu roku 1918 i w początku 1919 tragiczne dzieje walk o Lwów odbiły się wyraźnie na roczniku czasopisma METAN. Stanowi on tylko jeden zeszyt oznaczony numerem 1—12. Laboratoria instytutu METAN zostały przeniesione ze Lwowa do Krakowa. Nowe warunki, wynikające z odzyskania niepodległości, zwróciły również i w czasopiśmie METAN skalę zainteresowań w stronę przemysłu chemicznego. W tym jedynym zeszycie rocznika 1919 znajdujemy na czele obszerny i wnikliwy artykuł I. Mościckiego i K. Klinga pt. „W sprawie technicznego kształcenia chemików i technologów”. Myślą przewodnią tego artykułu było udowodnienie konieczności przesunięcia punktu ciężkości kształcenia chemików z kierunku analityczno-laboratoryjnego w stronę technologii. Ten słuszny pogląd, powszechnie dziś przyjęty na politechnikach a nawet na niektórych uniwersytetach, spotkał się wtedy z niezrozumieniem. Ówczesni inżynierowie chemicy zmuszeni byli ograniczać swą działalność do laboratorium, do analiz, gdyż ruchowcy, wówczas najczęściej nie-chemicy, nie dopuszczali ich do ruchu. W zakończeniu tego artykułu znajdujemy słuszne ujęcie roli instytutów badawczych w kształceniu i dostarczaniu przemysłowi dobrych fachowców. Wielka szkoda, że dziś instytuty zapomniały o tym swoim obowiązku.

Charakterystyczne dla czasopisma METAN jest, że w tym szczupłym roczniku znalazło się miejsce dla pierwszej publikacji o węgla kamiennym pióra J. Dolińskiego pt. „Kilka uwag o próbach określania natury chemicznej węgla kamiennego”. Tym artykułem zasłużony uczoney otworzył podwoje pisma dla prac z tej dziedziny, które napływały w większej liczbie w późniejszych latach.

Na jeszcze jedną pracę w tym niewielkim roczniku 1919 warto zwrócić uwagę, a mianowicie na artykuł I. Mościckiego pt. „W sprawie azotowej w Polsce”. Jest to krótkie ale wnikliwe studium porównawcze techniczno-ekonomiczne najważniejszych metod produkcji związków azotowych. Porównanie przeprowadził tu Mościcki w oparciu o węgiel.

W owym okresie zamieszania gospodarczego na świecie była to według niego jedyna i przekonująca podstawa. Jakkolwiek waluta dolarowa stanowiła wtedy w wielu krajach drugą walutę, obok krajowej, autor nie dowierzał jej jako obiektywnemu miernikowi wartości i wybrał węgiel, ten stały i powszechny „chleb przemysłu”.

Przeglądając ten jedyny zeszyt METANU z roku 1919, łatwo zauważyć, że przestał on być tym, czym był przed dwoma laty — pismem dla spraw gazu ziemnego. Mająca nastąpić zmiana nazwy była już tylko formalnością. I formalność tę przeprowadzono w styczniu 1920 roku. Oto znów we Lwowie ukazuje się pierwszy zeszyt PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, kontynuatora METANU. W nowym nagłówku czasopisma czytamy: „miesięcznik poświęcony sprawom polskiego przemysłu chemicznego, wydawany staraniem instytutu badań naukowych i technicznych METAN we Lwowie”. Redaktorem PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO pozostał Kazimierz Kling, dotychczasowy redaktor METANU. Treść pierwszego rocznika PRZEMYSŁU, a czwartego od założenia METANU, odzwierciedla wiernie najbardziej istotne potrzeby chwili obudowanego państwa polskiego. Ukazuje się pierwsza w tym czasopiśmie praca Eugeniusza Kwiatkowskiego pt. „Znaczenie i próby organizacji przemysłu chemicznego w Polsce”. Autor omawia tu m. in. środki obrony przemysłu przed obcym kapitałem. Silnie podkreślono znaczenie prac badawczych dla przemysłu chemicznego. W następnym artykule E. Kwiatkowskiego i W. Płuzańskiego pt. „O nasz program gospodarczy w sprawie azotowej” zostało należycie uwypuklone znaczenie węgla dla przemysłu chemicznego oraz podstawy przewartościowania cennej substancji węglowej.

Warto także wspomnieć o jeszcze jednej pracy E. Kwiatkowskiego w tym roczniku pt. „Sucha destylacja węgla kamiennego w niskiej temperaturze i jej produkty”. Jest to najprawdopodobniej pierwsza polska publikacja na temat półkoksowania.

W roczniku 1920 szczególnie zainteresowanie budzi praca W. Leśniańskiego pt. „O metalach wytrzymałych na działanie kwasów”. Autor omawia tu własności i zastosowanie w przemyśle chemicznym szeregu stopów żelaza z krzemem, żelazokrzemu oraz stopów żelaza z borem. Po przeczytaniu tego świetnego studium ogarnia zdziwienie, jak niewiele nowego przybyło od tamtych czasów.

Niestrudzony redaktor METANU i PRZEMYSŁU prof. dr Kling rozwijał nadal to czasopismo i podnosił jego poziom. Rocznik 1921 rozpoczyna się świetnym wykładem prof. Kazimierza Smoleńskiego pt. „Technologia chemiczna jako nauka”. Znajdujemy tu pięknie przeprowadzony dowód samodzielności technologii chemicznej w opracowaniu procesów produkcyjnych. Uznanie także budzi to, że Smoleński już w tym wczesnym okresie widział jasno szanse rozwoju w Polsce wielkiego przemysłu chemicznego.

W roczniku 1921 widać dalsze rozszerzenie kręgu zainteresowań. Wprowadzono dział gospodarczy, informujący o stanie rynku polskiego i rynków zagranicznych. Znajdujemy też cały szereg wiadomości, których aktualność w owym czasie (a częściowo i dziś) świadczy o trafnym wyborze przez ówczesną redakcję miesięcznika. Np. na str. 148 spo-

tykamy ciekawą notatkę z zebrania Polskiego Towarzystwa Politechnicznego: „Inż. Bieńkowski mówił o rezultatach, jakie fabryka „Metal” osiągnęła przez dopuszczenie robotników do udziału w zyskach. Ciekawe sprawozdanie wywołało ożywioną dyskusję”. Na następnej stronie czytamy znów: „Fabrykacji kauczuku syntetycznego w Leverkusen poniechano z powodu olbrzymich zapasów kauczuku naturalnego, wysokich kosztów syntezy i braku węgla”. Wiadomość ta nie wróżyła wcale późniejszego rozwoju tej syntezy.

Ciekawy jest na str. 285 referat pt. „Niemiecki projekt reorganizacji politechnik”, w którym czytamy m. in. „Należy zmniejszyć wymagania w przedmiotach obowiązkowych celem uzyskania czasu na wykształcenie ogólne.” A dalej: „Trzeba udoskonalić ciała profesorskie tak, żeby stale pozostawały w styczności z praktyką życiową a dla młodzieży były jak najdoskonalszym przewodnikiem i przykładem przewodcy”. A wreszcie: „Nakoniec powinno się rozszerzyć widnokręgi, pogłębiać zrozumienie całości kształtu kultury i życia gospodarczego, łącząc uniwersytety, politechniki i akademie w jednej wszechnicy, gdzie różnych działów słuchacze pracowałiby obok siebie, gdzie i poszczególne nauki mogą się uzupełniać i zapładniać. Politechnika nie może się składać z szeregu obok siebie wyrosłych szkół zawodowych, przeciwnie, powinna się ona stać uczelnią obejmującą całość kształt gospodarczego i technicznego życia, powinna się stać wszechnicą gospodarczo-techniczną i w swym własnym jak i uniwersytetów interesie winna z nimi zostać połączoną”. Powyższe wyjątki zawierają poglądy dziś jeszcze bardziej aktualne z powodu dalej posuniętej specjalizacji.

W roczniku 1922 dużo miejsca poświęcono przekształceniu prywatnego instytutu badawczego METANU we Lwowie na społeczny CHEMICZNY INSTYTUT BADAWCZY z siedzibą w Warszawie. Znajdujemy tu interesujące wypowiedzi, które wyjaśniają, dlaczego kierownicy METANU nie chcieli zgodzić się na upaństwowienie instytutu. Chodziło to o zapewnienie warunków rozwoju instytutu, o przeznaczenie dochodów za patenty instytutu na cele jego rozwoju, na co przedstawiciele ministerstwa nie mogli się zgodzić.

Znajdujemy również w tym roczniku interesujące zestawienie liczby prenumeratorów czasopisma METAN, przekształconego później w PRZEMYSŁ CHEMICZNY:

Rok	Liczba prenumeratorów	Liczba egzemplarzy wysyłanych bezpłatnie
1917	108	492
1918	147	255
1919	150	130
1920	216	132
1921	215	113
1922	322	171

Uderzająca jest tu dysproporcja między liczbą prenumeratorów a liczbą egzemplarzy wysyłanych bezpłatnie, zwłaszcza w ciągu dwóch pierwszych lat istnienia czasopisma. To nie pasuje do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jaką był METAN, wydawca METANU, a później PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO. Widocznie nie o zysk chodziło tej spół-

ce, która później nie z pobudek zysku odrzuciła propozycje upaństwowienia. Chodziło o przyszłość polskiej myśli badawczej, o rozwój nieskrepowanej niczym nauki, o wychowanie dobrych chemików, a nie o korzyści ani posady. METAN oraz PRZEMYSŁ CHEMICZNY powoli i mozolnie zdobywały sobie płatnych prenumeratorów, chociaż, jak można przypuszczać, dużo prędzej czytelników. Rzesze czytelników czasopisma wzrastały, choć miało ono silnych konkurentów w postaci bogatych i znanych pism zagranicznych. Łatwo możemy sobie wyobrazić, jakiego wysiłku redakcji i współpracowników wymagało utrzymanie bytu pisma przy 150 lub 215 płatnych prenumeracjach. A jednak pozostawało ono przez szereg lat na jednakowym, dość wysokim poziomie.

W roczniku 1923 w numerze kwietniowym, spotykamy ważny dla polskiej prasy chemicznej komunikat o uchwale Pierwszego Zjazdu Chemików Polskich w Warszawie, dotyczącej podziału publikacji między dwa nasze czasopisma chemiczne. Prace z dziedziny chemii czystej mają się skupiać w ROZNIKACH CHEMII, a prace z dziedziny chemii technicznej, a zwłaszcza „charakteru ogólniejszego” — w PRZEMYSLE CHEMICZNYM wychodzącym nadal we Lwowie.

Szczegółowe sprawozdanie z tego zjazdu chemików znajdujemy w zeszycie majowym. Na uwagę zasługuje referat prof. Jana Zawidzkiego pt. „Nasze czasopiśmiennictwo chemiczne i potrzeby jego konsolidacji”, w którym autor przedstawia rozproszenie wysiłków wydawniczych oraz rozproszenie prac badawczych w bardzo wielu pismach.

Bibliografia chemiczna polskich prac, opracowana sumiennie przez dr Lecha Suchowiaka, ukazywała się w ośmiu zeszytach PRZEMYSŁU w roku 1924. Można przypuszczać, że impuls do tej pracy pochodził od J. Zawidzkiego, niezwykle wrażliwego i sumiennego organizatora naszego życia chemicznego. Niestety, w następnym roku bibliografia znika już z kart PRZEMYSŁU.

W roczniku 1925 na uwagę zasługuje świetny referat Kazimierza Smoleńskiego pt. „Podstawowe zasady technologii chemicznej”, w którym znajdujemy pięknie wyłożone, a mało wtedy rozpowszechnione, naukowe podstawy inżynierii chemicznej, która zaczęła dopiero zdobywać należne sobie miejsce.

Rok 1926 — to rok pierwszego dziesięciolecia istnienia czasopisma METAN-PRZEMYSŁ CHEMICZNY. Ten pierwszy jubileusz kończy także pewną erę w jego historii. Kończy się era lwowska, a ma się dopiero rozpocząć warszawska. INSTYTUT BADAWCZY przygotowywał się już do „odlotu” ze Lwowa do Warszawy, to samo czekało i jego organ. W tymże roku 1926 dyrektor, pozostającego jeszcze we Lwowie, CHEMICZNEGO INSTYTUTU BADAWCZEGO Ignacy Mościcki zostaje wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej. Nie pozostało to bez wpływu na dalsze losy INSTYTUTU oraz jego czasopisma, gdyż Prezydent nadal, przez szereg lat interesował się żywo sprawami tej chemicznej placówki. Już w roku 1927 następuje przeniesienie CHEMICZNEGO INSTYTUTU BADAWCZEGO do nowo wybudowanego gmachu w Warszawie. Redakcja PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO pozostaje jeszcze we Lwowie, ale w czasopiśmie widoczne już jest znaczne ożywienie. Objętość rocznika 1927 jest pra-

wie czterokrotnie większa od poprzednich, liczy 796 stron, co stanowi poważny wzrost w porównaniu z 220 stronami z roku 1926. Liczne prace oryginalne, wykonane w INSTYTUCIE w Warszawie, zawiera rocznik 1928. Ukazują się pierwsze prace prof. W. Świętosławskiego z dziedziny badań węgla.

Rok 1929 jest dla czasopisma PRZEMYSŁ CHEMICZNY rokiem naprawdę wyjątkowym. Powiększeniu ulega nie tylko jego format, ale także liczba zeszytów, ukazuje się bowiem dwa razy w miesiącu, dając w ciągu roku 24 zeszyty zwiększonego formatu. Objętość rocznika wzrasta ogromnie. Po raz pierwszy okazało się konieczne wprowadzenie w skorowidzu rzeczowym podziału tematycznego prac oryginalnych i referatów. Skorowidz ten zajmuje 14 stron druku i zawiera następujące działy: aparatura, chemia ogólna i fizykalna, atomistyka i promieniotwórczość, elektrochemia, fotochemia, chemia nieorganiczna, chemia analityczna, chemia mineralogiczna i geochemia, metalurgia i metalografia, chemia organiczna, biochemia, materiały spożywcze, ogólna chemia przemysłowa, gospodarka cieplna, gleba i nawozy sztuczne, przemysł fermentacyjny, chemia farmaceutyczna, wielki przemysł nieorganiczny, szkło-emalie, ceramika-materiały ogniotrwałe, cementy, i inne materiały budowlane i drogowe, paliwo-gaz świetlny-smoła-koks, ropa naftowa-gaz ziemny — asfalt, wytwory suchej destylacji drewna, paliwo ciekłe, celuloza i papier, materiały wybuchowe — gazy bojowe, barwniki — chemia włókiennicza, farby — pokosty — żywice — woski i masy plastyczne, tłuszcze — oleje i mydła — olejki wonne i pachnidła, cukier — skrobia i gumy, skóra i klej, kauczuk i ciała pokrewne, szkolnictwo i dydaktyka — literatura, historia chemii, sprawozdania towarzystw naukowych i organizacji przemysłowych, wykaz patentów polskich i zagranicznych.

Pod względem obfitości materiału i doboru treści rocznik 1929 stanowi szczytowe osiągnięcie czasopisma. Jeszcze tylko w roku 1930 udaje się wydawnictwu utrzymać poprzednią objętość (24 zeszytów rocznie), gdyż w roku 1931 widoczne są już oznaki wyczerpania, rozmach wydawniczy słabnie. Na okładce widnieje jeszcze napis głoszący ukazywanie się pisma dwa razy w miesiącu, jednak od lipca zeszyty ukazują się tylko raz na miesiąc, opatrzone są podwójnymi numerami lecz mają „pojedynczą” objętość. Faktycznie w roku 1931 ukazało się tylko 18 zeszytów. Następny rocznik (1932) składa się z 12 zeszytów i to o zmniejszonej objętości. Jak widzimy, lata kryzysu ekonomicznego wyraźnie odbiły się zarówno na działalności wydawniczej jak i badawczej. Coraz mniej spotykamy w PRZEMYSLE CHEMICZNYM prac oryginalnych, a coraz więcej referatów z pism zagranicznych. Te same zmiany w czasopiśmie obserwujemy również i w następnym roku 1933.

W roczniku 1934 wyróżnia się numer 10—12, obszerny tom jubileuszowy, wydany z okazji trzydziestolecia pracy naukowej prof. I. Mościckiego. Treść tego tomu jest bogata. Znajduje się tu kilka artykułów o dużym znaczeniu. Do nich można zaliczyć artykuł prof. Edmunda Trepki pt. „Nasz przemysł chemiczny: przeszłość i przyszłość”. Dziś, po upływie 24 lat, można łatwo sprawdzić trafność horoskopów, naszkicowanych w tym artykule. W artykule inż. Tadeusza Zamoyskiego pt. „Polska racja

stanu a rozwój przemysłu chemicznego” czytamy m. in.: „W Polsce na ogół brak jest drobnych warsztatów chemicznych, które wyspecjalizowałyby się w nielicznej grupie preparatów. Nie ma owych laboratoriów na skalę techniczną, preparatyki w zakresie przemysłowym, kwitnącej np. we Francji. Młody chemik, który wkrótce po skończeniu studiów podejmuje samodzielną pracę w takim właśnie zakresie, niewątpliwie znacznie szersze ma przed sobą możliwości niż szukając posady w przemyśle lub w urzędzie”.

Z prac naukowych, opublikowanych w tym numerze jubileuszowym, na pierwszym miejscu należy wymienić pracę o wielkim ciężarze gatunkowym i daleko sięgającym wpływie, a mianowicie pracę prof. Świętosławskiego pt. „Proces koksowania w świetle badań fizykochemicznych”, która stanowi oryginalną syntezę dotychczasowych badań w dziedzinie koksowania i poważny wkład w wyjaśnienie tego procesu.

Obok tej pracy, znajduje się w tym numerze szereg interesujących, jak np. praca „Otrzymywanie dwutlenku siarki i cementu portlandzkiego z gipsu”, autorami której są L. Wasilewski, J. Zaleski, A. Kaczorowski i W. Bądryński. Podają oni wyniki doświadczeń w piecu długości 40 metrów. Znalazło się również tutaj miejsce na pracę z dziedziny mało jeszcze wtedy znanej syntezy Fischera-Tropscha. Jest to praca wykonana przez inż. K. Muszkata pt. „Badanie warunków syntezy ciekłych węglowodorów z gazu wodnego”. Wyszła ona z zakładu technologii nieorganicznej pod kierunkiem prof. Józefa Zawadzkiego, który bardzo interesował się syntezą Fischera-Tropscha i chemiczną przeróbką węgla.

Roczniki 1935 i 1936 mało różnią się między sobą zarówno pod względem objętości jak i układu treści. W dziedzinie badań węgla, prowadzonych dotąd z wielkim rozmachem przez prof. W. Świętosławskiego, dzięki czemu PRZEMYSŁ publikował liczne prace profesora i jego licznych współpracowników i uczniów, nastąpił w tych latach zastój. W następnych rocznikach czasopisma ukazują się nowe nazwiska naukowców zamiast tych, których CHEMICZNY INSTYTUT BADAWCZY oddał na wysokie stanowiska w przemyśle.

Ożywienie do zeszytów Przemysłu wprowadziła dołączana do nich „Kronika Chemiczna” wydawana przez Polskie Towarzystwo Chemiczne. Kronika ta przynosi interesujące referaty z zakresu nowości zagranicznych. Poza tym „Wiadomości Związku Inżynierów Chemików” informują o życiu tej młodej organizacji.

Od r. 1929 każdy zeszyt PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO zawiera niezmiennie „Wiadomości Przemysłu Chemicznego” dwutygodnik, organ Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej, świetnie redagowany przez inż. T. Zamoyskiego.

W roku 1937 nie widać większych zmian w charakterze czasopisma w porównaniu z poprzednim rocznikiem. W roku 1938 zamiast „Kroniki” Polskiego Towarzystwa Chemicznego wprowadzono własny dość obszerny dział „Wiadomości bieżące” („Nouvelles du jour”), który będzie nadal obszernie referował najbardziej interesujące tematy z dziedziny chemii i techniki. Znikły również z zeszytów PRZEMYSŁU wiadomości Związku Inżynierów Chemi-

ków, który zaczął wydawać we Lwowie własny organ PRZEGLĄD CHEMICZNY.

Dwa mocniejsze akcenty należy wyróżnić w roczniku 1938. Jeden z nich to IV Zjazd Chemików Polskich w Wilnie (29. VI — 2. VII). Zjazd ten wykazuje znaczne ożywienie zarówno w zakresie tematyki prac badawczych jak i rozwoju przemysłu. Pozwolił on wyczuć, że nasza chemiczna społeczność otrząsnęła się już z kryzysowego zastoju. INSTYTUT BADAWCZY i zakłady naukowe przy wyższych uczelniach wykazują żywszą działalność.

W zeszytcie 9—10 rocznika 1938 znajdujemy tekst przemówienia prof. W. Świątosłowskiego, wygłoszonego 16 maja w Rzymie na plenum X Międzynarodowego Kongresu Chemicznego. W przemówieniu tym, zatytułowanym: „O osiągnięciach i perspektywach rozwoju metod wytwarzania podstawowych produktów chemicznych”, autor formułuje z wielką przenikliwością tendencje rozwojowe technologii chemicznej i sformułowania te dziś, po 20 latach, należy uznać za trafne.

Zeszyt 11—12 to obszerny tom poświęcony uczczeniu trzydziestolecia pracy naukowej prof. Wojciecha Świątosłowskiego. W tym tomie mamy 58 oryginalnych prac, napisanych przez współpracowników i uczniów jubilatę oraz przez wielu uczonych, którzy chcieli uświetnić ten piękny jubileusz. Reprezentowane są tu tak liczne kierunki badań, że trudno było by je na tym miejscu wyliczać. Można jednak podkreślić, że większość stanowią prace wykonane w CHEMICZNYM INSTYTUCIE BADAWCZYM.

Rocznik 1939 urywa się na ósmym zeszytcie. Nie wiele różni się on od poprzedniego. Tematyka prac oryginalnych i referatów jest może bardziej rozproszona niż w latach poprzednich. Gdy w 6 zeszytcie czyta się komunikat o organizowaniu w Warszawie XIX Kongresu Chemii Przemysłowej, który nie doszedł do skutku z powodu wybuchu wojny, odnosi się wrażenie, że wzrastające od ubiegłego roku ożywienie działalności na polu chemii przybrało konkretną postać. Zostało ono jednak tragicznie przzerwane.

Ten krótki i z natury niekompletny przegląd przedwojennych roczników czasopisma METAN i PRZEMYSŁ CHEMICZNY mówi nam jednak wiele o początkach i kierunkach działalności naukowo-technicznej pierwszego polskiego czasopisma po-

święconego przemysłowi chemicznemu. Przytoczone tu fragmenty artykułów ogłaszanych w tych czasopismach świadczą nie tylko o wysokim poziomie wiedzy ich autorów, o ich przenikliwości i trosce o dobro społeczne, ale także i o dobrze pojętym obowiązku patriotycznym. Widzimy, że czasopisma te zasłużyły się dobrze polskiej chemii i polskiemu przemysłowi chemicznemu zarówno w trudnych początkach organizacji, zanim jeszcze odzyskaliśmy niepodległość, jak i w ciągu dalszych wielu lat jego rozwoju. Służyło ono zawsze postępowi naukowo-technicznemu, rzetelnej wiedzy i szlachetnym wysiłkom podniesienia naszego dorobku narodowego na polu chemii. Pragniemy w tym krótkim przeglądzie dać podstawę do sprawiedliwej oceny tych godnych uznania i cierpliwych wysiłków podejmowanych w ciągu prawie 23 lat wydawania PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO. Cały ten piękny dorobek i chlubna działalność stał się przykładem i drogowskazem dla czasopisma wznowionego po zakończeniu wojny. Możemy dziś śmiało twierdzić, że PRZEMYSŁ CHEMICZNY spełniał i powinien nadal spełniać swą trudną ale i zaszczytną rolę najpoważniejszego w Polsce pisma naukowo-technicznego na polu chemii.

*Od redakcji. W sierpniu roku 1945 wznowiono w wyzwolonej Polsce wydawanie czasopisma jako organu Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego pod redakcją D. Dworeckiego. W artykule wstępnym pierwszego zeszytu Bolesław Rumiński pisze: „Nowe pismo, które ukazuje się z dniem dzisiejszym, ma być tą retortą, w której wytapiają się zgodnie wszystkie nasze myśli i wysiłki w kierunku stworzenia twardego i jednolitego odlewu przemysłu chemicznego Polski Ludowej”.*

Ввиду того, что в 1957 г. исполнилось 40 лет с момента выхода в свет первого выпуска журнала „Метан”, переименованного в 1920 г. в „Промысл Хемичный”, по случаю этой годовщины приводится история этого довоенного химико-технологического журнала на протяжении 23 лет его существования.

Since in the year 1957 forty years elapsed from the issue of the first number of the periodical METAN which changed in 1920 his name to PRZEMYSŁ CHEMICZNY, to commemorate the anniversary, a historical survey is given of the 23 years of pre-war existence of this technological chemical journal.

## Wiadomości Przemysłu Chemicznego

Tadeusz Zamojski

WIADOMOŚCI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO ukazały się po raz pierwszy dnia 1 września 1926 r., jako dwutygodnik poświęcony zagadnieniom ekonomicznym polskiego przemysłu chemicznego, będący organem przedwojennej naczelnej organizacji tego przemysłu: Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Począwszy od dnia 1 stycznia 1929 r. WIADOMOŚCI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO były broszurowane łącznie z miesięcznikiem PRZEMYSŁ CHEMICZNY i stanowiły z nim razem nierozdzielalną całość, dostarczaną wspólnie prenumeratorom czasopisma lub odbiorcom



WYCHODZI 1.00 i 15.00 KAŻDEGO MIESIĄCA

ROK I WARSZAWA DNIA 1 WRZEŚNIA 1926 R. NUMER 1

Redakcja i Administracja: Warszawa, Czackiego 14, telefon 410-14

PCh-58/146-1

Winieta tytułowa pierwszego zeszytu WIADOMOŚCI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

84  
153